

GŁOS GÓRNIKA

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

„GŁOS GÓRNIKA“ wychodzi 15-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników „Zjednoczenia Zawod. Polskiego“ otrzymują go bezpłatnie. Pojedynczy numer kosztuje 1 zł polsk. Abonament rocznie 12 zł polsk. — O ogłoszeń nie umieszcza się.

Szczęście



Boże!

Listy do redakcji „GŁOSU GÓRNIKA“ należy frankować i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“ znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. — Telefon 1090.

Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów.

Nr. 6.

KATOWICE, dnia 25-go czerwca 1928 r.

Rok XXV.

Wspaniały Kongres Rad Zakładowych kopalń Górnego Śląska Związku Górników Z. Z. P.

Po operetkowym „kongresie“ socialistów w ub. czwartek, którzy ściągnęli swoje zarządy filijne ze Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, reprezentujących znikomą garstkę górników, odbył się w niedzielę Kongres tych mas, które decydują o każdej akcji w górnictwie Śląskiem.

Kongres Rad Zakładowych kopalń Górnego Śląska, zwołany przez Zw. Górników Z.Z.P., zgromadził w sali p. Noglika 187 radców zakładowych, reprezentujących 59 kopalń na Śląsku. Przewodniczył Kongresowi prezes Związku senator Grajek.

Referat o położeniu w górnictwie, o dotychczasowej pracy Związku dla polepszenia bytu mas górniczych wygłosił poseł Kot.

W swym przemówieniu wstępnym prezes Zw. Górników Z.Z.P. senator Grajek, zagał kongres, witając rzeczywistych — a nie pepesowsko urojonych — przedstawicieli załóg górniczych Śląska.

REFERAT POSŁA KOTA.

To samo podniósł główny referent poseł Kot, przy początku referatu podnosząc, że np. historia górnictwa nie zna dotąd tak niebywałej redukcji, jaka w ostatnich latach dotknęła górnictwo. Kryzys gospodarczy i dewaluacja pieniądza wypchnęła życie gospodarcze z normalnych torów, a 80 tys. górników poszło na bruk! Na barkach tej głodującej rzeszy i wyzyskiwaniu pracujących, życie gospodarcze poczęło się odbudowywać. Pracodawcy chcieli jednak iść jeszcze dalej, aby do minimum ograniczyć prawa robotnicze. — Wydajność przy zmniejszonej znacznie załodze podnosiła się stale, nie korzystała jednak z tego warstwy robotnicze, gdyż przy wzroście zysków pracodawców efektywny zarobek górników ulegał ciągłemu obniżeniu. — Do tego doszła podwyżka cen węgla, w której to sprawie rząd uległ przemysłowcom, choć konsumpcja w kraju podnosi się z roku na rok. Uzależniamy się tem samem coraz więcej od eksportu. Pracodawcy z konkurencji eksportowej biją jednak dla siebie kapitał w kraju, dążąc do wysokich cen wewnętrznych i niskich zarobków, wszystkie te zadania pokrywając rzekoma stratą wielką na eksporcie.

SKODLIWA TAKTYKA SOCJALISTÓW.

W tych warunkach stanowisko Z. Z. P. nie było łatwe. Utrudniało je i utrudnia wielka liczba niezorganizowanych, oraz polityka uderzenia z tyłu, uprawiana przez Związek socialistyczny. — Porównując wypadki ostatnich lat poseł Kot we właściwym świetle postawił rolę Związku socialistycznego, który — nie tylko z powodu swych małych wpływów — żadnych dodatków dla robotników zanotować nie może. Całą swoją działalność opiera na zarzucaniu „zdrady“ Z. Z. P., tem demagogicznym frazesem kryjąc swoją destrukcyjną pracę. Na tem też się zrodziło wystąpienie z „Zespołu Pracy“, czego właściwie robotnicy żałować nie potrzebują.

O SILNE KADRY ZORGANIZOWANYCH.

Wspominając o przyciąganiu młodzieży do organizacji zawodowych, piętnowaniu niezorganizowanych, tych trutni warstwy pracującej, oraz zaznaczając, że nie tylko sprawy zarobkowe lecz zreformowanie i ulepszenie ustawodawstwa socjalnego musi być naszym najbliższym zadaniem, swój 1/2 godziny trwający referat, którego tylko urywki, ze względu na brak miejsca mogliśmy podać, — kończy wezwaniem do stworzenia naprawdę silnych i karnych organizacji robotniczych. — Wówczas i pracodawcy i rząd inaczej będą musieli traktować zadania warstw pracujących.

DYSKUSJA.

W dyskusji nad referatem zabierało głos 18 radców zakładowych, a mianowicie: Cebulski — kop. Florentyna, Sojka — kop. Boera, Sporys — kop. Gieschego, Glikielich — Białe Szarlej, Pindur — kop. Knułów, Żyła — kop. Jerzy, Dudek — kop. Donnersmark.

Kubica — kop. Brzozowice, Neuman — kop. Emiliancja, Ochojski — kop. Ema, Włodarczyk — Skarboferm, kop. Wyzwolenie, Wiechuta — kop. Ferdynand, Kurdziej — kop. Gieschego, Patalong — kop. Kleofas, Rosolek — kop. Richter, Achciński — kop. Wawel, Mokry — kop. Murcki, oraz Janoszek — kop. Klementyna.

CO TRAPI ROBOTNIKÓW.

W dyskusji, prowadzonej spokojnie i na wysokim poziomie, poruszano niskie płace, nieodżywianie przez to dzieci robotniczych i karłowienie przyszłego pokolenia; domagano się obniżenia cen a wówczas nie trzeba będzie podwyższać stale zarobki; fałszywe „metody „ naukowej organizacji pracy“; wyrównanie zarobków rewiru południowego z północnym, gdyż ceny są równe a czasem nawet wyższe; niskie opłacanie cieżli górnicych mimo równej odpowiedzialności; szykanowanie robotników, wnoszące niepotrzebny ferment; uniemożliwianie wykorzystania przez robotników przerw podczas pracy, tak, że w niektórych kopalniach, gdy robotnik opuści podczas przerwy kopalnię zwalnia go się; nieodpowiedni rozkład przerw, niedających wypoczynku lecz zmęczenie; brak taryfy dla pracujących przy piecach cynkowych, sprowadzanych przez amerykańców; zaniedbanie rewizji ksiąg organizacyjnych przez rady załogowe, aby stwierdzić, ilu z załogi jest zorganizowanych; przeprowadzenie ankiety o zreformowaniu taryfy; strejk demonstracyjny, jeżeli przemysłowcy będą sabotować układy zarobkowe; przy rozkładach jazdy uwzględnienie robotników i ich czasu pracy; zniesienie podatków pośrednich, obciążających tylko najszersze warstwy robotnicze; piętnowanie destrukcyjną pracę niezorganizowanych, żerujących na zdobyczach, osiągniętych przez robotników uświadomionych; interwenjowanie rad załogowych przy redukcjach; ubezpieczenia na starość i niemoc winny być wprowadzone w jaknajszerszym zakresie; wyrównanie płac dzionkarzy według poszczególnych kategorii; utratę przez wracających z Francji wszelkich poprzednio nabytych praw; nadmierna administracja, wprowadzona na kopalniach podraża znacznie produkcję, itp.

NAPIĘTNOWANIE SOCJALISTÓW.

Pozatem dyskutanci w energiczny sposób domagali się zwalczanie czerwonych demagogów, tej stańczykerki, która wprowadza tylko chaos i utrudnia odpowiednią walkę o poprawę bytu mas górniczych.

Sprawy poruszane w dyskusji świadczą o jej wysokim poziomie i wyrobieniu, jakie nabywają robotnicy w Z.Z.P., w przeciwstawieniu do związków socialistycznych, gdzie się robotnika karmi tanią demagogią i popołym chamstwem.

W dłuższej odpowiedzi wyjaśnił poseł Kot poruszone sprawy, w której zanotować pragniemy jeden szczegół. Mianowicie obecna wielka rozpiętość zarobków poszczególnych kategorii daje wiele pola do krzyw dzenia robotników, to też tu musi nastąpić bezwzględna reforma. — Radni załogowi winni podawać natychmiast i szczegółowo wszelkie nadużycia, jakie dzieją się na tem polu w kopalniach.

KONIECZNE MIĘDZYNARODOWE POROZUMIENIE WĘGLOWE.

Na zakończenie zabrał głos senator Grajek, charakteryzując obecne nienormalności w przemyśle górniczym, spowodowane wyprzedzają węgla polskiego zagranicę, straty na której to wyprzedzają ponosi społeczeństwo, oraz górnik, pracujący za niską zapłatę. Spowodowane to jest brakiem porozumienia wśród przemysłów węglowych poszczególnych państw. Tu mogliby socialisty — którzy chętnia się swym wpływem międzynarodowem — wiele zdziałać. Będąc jednak rzeczywiście zależni od międzynarodówki, zro-

bić nic nie mogą, w kraju wykręcając się tylko demagogią, obecnie będąc zastępstwem sprzecznych ze sobą interesów robotnika i chłopca. Należy to głośno powiedzieć robotnikom, aby skończyć z kuglarstwem, uprawianem przez P.P.S.

Ponieważ stoimy przed możliwością rewizji planu Dawesa — a przez to groźnej konkurencji węgla niemieckiego, który szedł na spłaty reparacyjne do Francji i Belgii, trzeba jak najprędzej szukać węglowego porozumienia międzynarodowego. Odpowiednie wnioski postawi Zw. Górników na kongresie chrześcijańskiej międzynarodówki górniczej, jaki odbędzie się w sierpniu w Norymberglu.

U nas w kraju musi nastąpić zjednoczenie sprzedaży węgla, przez zniesienie nadmiernej liczby koncernów. — Jeżeli zaś uda się zlikwidować nienormalną sytuację w przemyśle górniczym, wówczas będzie można mówić o płacach minimalnych, będzie można przystąpić do realizacji 7 godz. dnia pracy. Obecnie lekceważy się nawet 8 godz. czasu pracy, za przykładem Niemiec, gdzie tamt. socialistów do tego się walenie przyczynili. Międzynarodowe porozumienie węglowe przyczyni się nie tylko do polepszenia materialnego warstw pracujących, lecz i do ich położenia socjalnego.

W końcu przyjęto jednogłośnie rezolucję, poczem zamknięto kongres okrzykiem na cześć Z.Z.P. i Narodowego Ruchu Robotniczego.

REZOLUCJA.

Zebrań delegaci w dniu 10-go czerwca 1928 r. w Katowicach w liczbie 187 na Kongresie Rad Zakładowych z 59 kopalń Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, zastępując Śląskie Zagłębie węglowe, uchwalają jednogłośnie następującą rezolucję:

I.

Domagamy się od Rządu, ażeby wypracował projekt ustawy, mocą której powołuje się parytetyczną Radę Węglową, w skład której wchodzi przedstawiciele Rządu, związków zawodowych oraz przedstawiciele ciężkiego przemysłu z równym prawem głosu. — Głównym zadaniem Rady węglowej będzie zaprowadzenie fachowej kontroli produkcji kosztów handlowych, istniejących Koncernów, Związku Pracodawców, Zw. Górniczo-Huarniczego, oraz ustalenie cen węgla dla rynku wewnętrznego. Niezależnie od powyższego, zadaniem Rady będzie szukać porozumienia pomiędzy Anglią, Polską i Niemcami celem ustalenia kontyngentu przy równoczesnem ustaleniu jednolitych cen za węgiel eksportowy.

II.

Żądamy kategorycznie, ażeby czynniki rządowe spowodowały poprawę zarobków dla wszystkich kategorii robotników, zatrudnionych w górnictwie w wysokości 30 proc., jak tego żąda memoriał Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, wręczony w dniu 8-go maja b. r. w Ministerstwie Pracy i Opiek Społecznej w Warszawie. Oprócz tego żądamy zupełnego zrównania zarobków rewiru południowego z rewirem centralnym. Przy tej okazji oświadczyć pragniemy, że dłużej głodowem i zarobkami nie zadowolimy się, i przy nadarzającej się sposobności i za zgodą i pod kierownictwem przywódców naszych przystąpimy do bezwzględnej samoobrony.

III.

Przeciwko projektowanej dalszej redukcji robotników i zastawieniu kopalń (szyb Jerzego w Małej Dąbrowce) jak najenergiczniej protestujemy. Natomiast domagamy się zaprowadzenia 7-godzinnego dnia pracy dla wszystkich robotników, zatrudnionych pod ziemią, a dla robotników na powierzchni bez względu jaką wykonują prace, 8-godzinnego dnia pracy.

